

Czas wrócić do szkoły

Skończył się czas wakacyjnego odpoczynku. 3 września młodzież w całej Polsce powróci do swoich szkół. W powiecie poznańskim wciąż trwają inwestycje, które mają na celu podwyższenie standardów współczesnego kształcenia.

Drodzy uczniowie!

Wakacje, choćby te najpiękniejsze, mają to do siebie, że kiedyś się kończą. Te były wyjątkowo słoneczne i na pewno każdy z Was miło spędził ostatnie dwa miesiące. Czas jednak wrócić do szkoły. Jako powiat poznański robimy wszystko, co w naszej mocy, abyście mogli się kształcić i zdobywać wiedzę w komfortowych warunkach, na europejskim poziomie. Od Was teraz zależy, czy tę szansę wykorzystacie. Wierzę, że tak. Życzę Wam zatem samych szóstek, wytrwałości w nauce i by każdy dzień w szkole był dla Was wspólną przygodą.

Jan Grabkowski
Starosta Poznański

Przy największej powiatowej szkole, czyli Swarzędzkiej Jedyńce, dobiega końca budowa Centrum Kształcenia Praktycznego. Do istniejącego budynku dobudowane zostały kolejne dwu- i trzykondygnacyjny, w których znajdzie się 18 specjalistycznych pracowni do nauki zawodu, np. mechanika i elektromechanika samochodowego, technika i montera mechatronika, mechanika automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych. Będzie też część hotelowo-gastronomiczna. Powstanie również parterowy budynek dla pracowni obsługi diagnostycznej samochodów oraz dwustanowiskowy garaż. Nie zabraknie w nich miejsca dla kanału do obsługi pojazdów i urządzeń diagnostycznych. Cała inwestycja zostanie oddana do użytku jesienią 2018 r.

Widać też postępy prac związanych z rozbudową ponadstuletniej szkoły w Murowaniej Goślinie. Po zakończe-



Fot. - Marek Blichar

niu zaplanowanej na dwa lata inwestycji w nowej części budynku powstaną: dwie pracownie językowe, dwie pracownie komputerowe, pracownia gastronomiczna z zapleczem

i salą bankietową, szatnie, pomieszczenia administracyjne, sanitarne, techniczne oraz najbardziej wyczekiwana przez uczniów sala sportowa z zapleczem.

W zabytkowych murach Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskich także trwa remont. Budynek zostanie pozbawiony barier architektonicznych i będzie w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Po zakończeniu prac znaczna część zabytkowych pomieszczeń obiektu zostanie udostępniona zwiedzającym. Remont obejmuje m.in. pomieszczenia jadalni, czytelnicy, biblioteki i auli oraz piwnic i klatek schodowych.

Modernizowana jest instalacja elektryczna i sanitarna. Ostatni etap prac to zakup transporterów schodowych dla osób niepełnosprawnych, a na korytarzach i na klatkach schodowych zamontowane zostaną trójwymiarowe naklejki posadzkowe, ułatwiające dotykową orientację w przestrzeni.

Od września w ławkach szkół prowadzonych przez powiat poznański zasiądzie ok. 2700 uczniów. Oczekujemy od nich, że przez następne dziesięć miesięcy poczują się odpowiedzialni za swoją ścieżkę kształcenia. Powiat zadba natomiast o to, aby warunki do nauki osiągnęły najwyższy europejski poziom.

Małgorzata Ślęzak

Szkoły powiatowe w liczbach

3 – z tyłu poradni psychologiczno-pedagogicznych, w Swarzędzu, Puszczykowie i Luboniu oraz ich dziewięciu filii, mogą korzystać uczniowie w powiecie poznańskim.

9 – to liczba placówek, których organem prowadzącym jest powiat poznański. Są to: Zespół Szkół w Bolechowie – szkoła w Murowaniej Goślinie, Zespół Szkół w Kórniku, Liceum Ogólnokształcące w Puszczykowie, Zespół Szkół nr 1 w Swarzędzu, Zespół Szkół nr 2 w Swarzędzu, Zespół Szkół w Rokietnicy – Technikum w Poznaniu, Zespół Szkół w Mosinie oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mosinie i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskich.

580 – tyłu nauczycieli jest zatrudnionych w placówkach prowadzonych przez powiat poznański.

800 – tyłu pierwszoklasistów przyjmowanych jest każdego roku do szkół, których organem prowadzącym jest powiat poznański.

3400 – tyle osób uczy się w szkołach prowadzonych przez powiat poznański. W tym gronie są zarówno dorośli, jak i młodzież.

Poszukiwani inspiratorzy działań lokalnych

Znasz kogoś, kto działa na rzecz rozwoju społeczności lokalnej powiatu poznańskiego? Kogoś kto wspiera, aktywizuje i integruje mieszkańców swojej okolicy? A może prowadzi ciekawe projekty z zakresu kultury, edukacji, sportu czy promocji zdrowia? Jeśli tak, zgłoś jego kandydaturę do Nagrody Starosty Poznańskiego 2018.

Celem tego wyróżnienia jest uhonorowanie mieszkańców i podmiotów z powiatu poznańskiego, którzy poprzez działalność gospodarczą i obywatelską przyczyniają się do rozwoju społeczności lokalnej. Nagroda przyznawana jest osobom fizycznym, prawnym lub jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej w trzech ka-



Fot. - Jakub Kaczmarek

Starosta poznański Jan Grabkowski z laureatami poprzedniej edycji konkursu. Wyróżnieni wtedy zostali: spółka Novol, Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga” oraz Eugeniusz Jacek.

tegoriach: przedsiębiorczości, inicjatyw obywatelskich oraz organizacji pozarządowych.

Z wnioskiem o przyznanie nagrody może wystąpić m.in.: grupa co najmniej 100 mieszkańców powiatu poznańskiego, grupa co najmniej trzech organizacji społecznych lub stowarzyszeń, organy oraz jednostki pomocnicze gmin z powiatu poznańskiego. Zgłoszenie musi być podpisane, zawierać wskazanie kategorii nagrody, do której kandydat jest zgłaszany i dane go identyfikujące. Ponadto informacje dotyczące dotychczasowej działalności oraz uzasadnienie wskazujące znaczenie osiągniętej osoby lub podmiotu dla powiatu poznańskiego. Wnioski można składać do 1 listopada 2018 r.

poprzez e-mail joanna.felinska@powiat.poznan.pl, pocztą na adres: Gabinet Starosty, Starostwo Powiatowe, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań lub osobiście w kancelarii Starostwa. Pełny regulamin i wzór wniosku dostępne są na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl.

Doceniamy ludzi, którzy stawiają sobie ambitne cele i później konsekwentnie je realizują – zachęca starosta poznański Jan Grabkowski. W powiecie poznańskim przyznawane są również nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury oraz za wyniki sportowe, a także stypendia i nagrody dla najlepszych uczniów.

Joanna Felińska

Powiatowa17. w telewizji WTK

Od września Telewizyjną Powiatową17. oglądać będzie można na antenie Wielkopolskiej Telewizji Kablowej (do sierpnia gościła na antenie TVP3 Poznań). Przed telewizorem warto usiąść w środę lub piątek, przed Pulsem Dnia, od godz. 19:50. Telewizyjna Powiatowa 17. to program o mieszkańcach i dla mieszkańców. Szuka odpowiedzi na pytania istotne również dla inwestorów, turystów, przybyszów z innych regionów. Odkrywa piękno powiatu poznańskiego, a poprzez wspólne sprawy otwiera się na człowieka i społeczeństwo. Powiatowa17. odpowiada również na pytania: Gdzie pojechać? Co zobaczyć? Opisuje obiekty, które w roku 2018 uzyskały tytuł Rekomendowanej Atrakcji Turystycznej Powiatu Poznańskiego.



Do podróży po powiecie poznańskim zachęcają także dziennikarze **Radia Poznań** w audycji z cyklu „Aktywne życie Powiatowej17.” Jest ona nadawana w każdy piątek, o godz. 10.15. Co znajduje się w audycji? – Prezentujemy przede wszystkim walory sportowe i rekreacyjne poszczególnych gmin powiatu poznańskiego. Przy okazji zachęcamy naszych słuchaczy do aktywności fizycznej – mówi Krzysztof Ratajczak, szef działu sportowego Radia Poznań. W pierwszej połowie roku jej autorzy skupiali się na szeroko rozumianym sporcie w gminach powiatu poznańskiego.

Od lipca rozpoczęliśmy kolejne wyprawy po powiatowej „siedemnastce”, skupiając się na propozycjach dla dorosłych i seniorów – mówi Wojciech Bernard z poznańskiej rozgłośni. Do kogo audycja jest kierowana? – Chcemy zabierać słuchaczy na wędrowki w intrygujące miejsca, prezentować aktywnych i ciekawych ludzi. Mamy nadzieję, iż zainspirują one słuchaczy do aktywnego i zdrowego życia – kończy Krzysztof Ratajczak.

W powiecie poznańskim obywatelska aktywność i emocje zmieniają marzenia w przedsięwzięcia. I o tym właśnie opowiadamy na łamach piątkowych Prasowych Powiatowych17. Wszystkie Powiatowe17.: audycje telewizyjne i radiowe oraz poszczególnie wydania **Prasowej17.** są dostępne na stronie www.powiat.poznan.pl.

Anna Jaworska

Słyną nie tylko z autobusów



Z myślą o pracownikach firmy i ich dzieciach powstał przykładowy żłobek „Pod Zielonym Jamniczkiem”.

Solaris Bus & Coach S.A. jest jednym z największych producentów autobusów miejskich w Europie. Firma słynie również ze swojego zaangażowania w działania z obszaru odpowiedzialności społecznej, które stanowią nierozłączną część jej filozofii. Solaris podejmował szereg aktywności z obszaru CSR w latach, kiedy nie były one w Polsce jeszcze powszechnie praktykowane.

Solaris od lat angażuje się w działania charytatywne. Dowodem tego jest powołana w 2012 roku „Fundacja Zielony Jamnik – na ratunek bezbronnym”, która działa głównie lokalnie, wspierając potrzebujących i bezbronnych. Wśród jej beneficjentów są pracownicy Solarisa, mieszkańcy województwa wielkopolskiego, domy pomocy społecznej, placówki wychowawcze czy oświatowe jak Zespół Szkół Spe-

cialnych w Kowanówku. W wyjątkowych sytuacjach Fundacja włącza się również w działania globalne, tak jak miało to miejsce w 2015 roku, kiedy to wsparcie otrzymała akcja humanitarna pomagająca osobom mieszkającym na terenach ogarniętych konfliktem wojennym na Ukrainie. Fundacja wspiera ponadto zwierzęta, angażując się przez lata m.in. w rozbudowę schroniska Azorek oraz zakup wyposażenia niezbędnego do funkcjonowania tej placówki.

W 2012 roku z myślą o pracownikach firmy Solaris i ich dzieciach powstał również przykładowy żłobek „Pod Zielonym Jamniczkiem”. Misją żłobka jest stworzenie wyjątkowego miejsca, zapewniającego bezpieczeństwo i wszechstronny rozwój dzieci pracowników firmy, którzy dzięki położeniu żłobka w pobliżu głównej siedziby Solari-

sa, mogą odwiedzać swoje pociechy nawet podczas przerwy w pracy. Dzięki położeniu placówki przy lasku dzieci codziennie chodzą na spacer, uprawiają rośliny w przyłóbkowym ogródku oraz opiekują się domowymi zwierzętami. W instytucji codziennie troskliwą opiekę znajduje ponad 30 pociech pracowników Solarisa.

W działania mające na celu pomoc innym włączają się także sami pracownicy firmy. Solaris jest bowiem jednym z 10 poznańskich przedsiębiorstw, które zaangażowało się w innowacyjny w skali kraju projekt, którego celem jest pomoc seniorom z poznańskich Domów Pomocy Społecznej. Inicjatywa pod nazwą „Mój Własny Kąt” zakłada przeprowadzenie zmian w pokojach seniorów, które często przypominają szpitalne sale, w pełne przytulnej i domowej atmosf-

ry miejsca. Wolontariusze z Solarisa w czerwcu mieli przyjemność poznać panią Teresę i wyremontować jej lokum zgodnie z jej wyobrażeniami i potrzebami. Podczas gdy jedna grupa wolontariuszy przeprowadzała metamorfozę pokoju, druga zabrała panią Teresę na całonocną wycieczkę po Poznaniu oraz na rejs statkiem po Warcie.

Doświadczenie Solarisa w zakresie CSR jest unikatowe w skali kraju i obejmuje nie tylko aktywności wymienione powyżej, ale także: działania na rzecz pracowników firmy, w tym m.in. szkolenia pracownicze, na które firma tylko w roku 2018 wydała ponad 2 mln złotych, kształcenie studentów i młodzieży w ramach studiów dualnych i programu Klasy Patronackiej czy też propagowanie bezpieczeństwa na drogach poprzez szkolenia kierowców autobusów miejskich.

Zaangażowanie firmy w liczne inicjatywy zostało dostrzeżone i w maju 2018 roku wyróżnione Srebrnym Listkiem CSR „Polityki”. Kolejną nagrodą zdobytą przez Solarisa tylko w tym roku jest AS Odpowiedzialnego Biznesu, która przyznana została firmie za inicjatywę żłobka pracowniczego „Pod Zielonym Jamniczkiem”. – W Solarisie działamy w obszarach społecznej odpowiedzialności od początku istnienia firmy. To naturalna i zgodna z wartościami naszego przedsiębiorstwa postawa – mówi Solange Olszewska, prezes Zarządu. – Jest mi jednak ogromnie miło, że realizowane przez nas projekty zostały docenione na arenie krajowej – dodaje.

Anna Kozłowska

Coś więcej niż blues



Agata Karczewska zahipnotyzowała publiczność zgromadzoną przy małej scenie nad jeziorem w Lusowie

Festiwal BLusowo na stałe wpisał się w kalendarz imprez muzycznych w naszym regionie. I przyciąga znakomitych muzyków. Nie tylko z Polski, bo gwiazdą tegorocznej edycji imprezy był zespół Mörk z Budapesztu, prezentujący wybuchową mieszankę bluesa, funk, a nawet jazzu. Nie tylko oni oczarowali jednak publiczność, która przez wiele godzin mogła słuchać świetnej muzyki, jakże odległej, od dziś obowiązujących w mediach trendów.

Była więc klasycznie bluesowa, obchodząca 30-lecie działalności Zdrowa Woda, równie tradycyjny George Dyer Band, niebanalni Pola Chrobot & Adam Baran czy też romanujący z etnicznymi brzmieniami Francis Tuan. Na scenie pojawiła się również pochodząca z Tarnowa Podgórnego Joanna Pilarska. JoPił tym razem przedstawiła nowy program, a na scenie towarzyszył jej spory zespół, co też można uznać za nowość, bo ta artystka wcześniej stawiała raczej na solowe występy.

W Lusowie, jak na renomowany festiwal przystało, nie mogło też zabraknąć konkursu. Tegoroczne Grand Prix zdobyli Agata Karczewska oraz Roxana Tutaj & Good Omen. Ta pierwsza jest prawdziwym objawieniem ostatnich miesięcy. Tylko w te wakacje zagrała na festiwalach w Jarocinie oraz Poland Rock, czyli na dawnym Woodstocku,

gdzie jej występ obejrzało ponad sto tysięcy widzów. Przy małej scenie nad jeziorem w Lusowie aż tylu fanów nie było.

– Każdy koncert jest inny. Nie ukrywam, że granie dla tak licznej widowni, jak na Woodstocku robi ogromne wrażenie. Ja jednak tak samo cenię sobie kameralne granie, bo wtedy kontakt ze słuchaczem jest zupełnie inny. W takim klimatycznym graniu bardzo dobrze się zresztą odnajduję – mówi Agata Karczewska, która na scenie występuje sama, tylko z gitarą. I jak mówi gra... alternatywne country.

– W mojej muzyce nie ma jednak tego całego sztafażu, kojarzącego się z tym stylem muzycznym. Są za to aktualne i, mam nadzieję, że ciekawe teksty – mówi młoda artystka, która właśnie wydała EPkę zatytułowaną „You’re Not So Special”, na której znalazł się jej autorski materiał. I właśnie utwory z tej płyty zaprezentowała w Lusowie, całkowicie hipnotyzując widownię.

No, ale w Lusowie magicznych, muzycznych chwil nigdy nie brakowało. I tak było także w tym roku, bo każdy znalazł coś dla siebie. Fani, którzy zjechali na tegoroczne BLusowo, już się zresztą umawiali na kolejną edycję tej imprezy, bo jak wszyscy twierdzą, BLusowo to coś więcej niż tylko blues.

Tomasz Sikorski

Rokietnica zaprasza na Rumpuc

Rokietnica po raz kolejny zaprasza Wielkopolan na Rumpuc. Jedenasta edycja tej bardzo popularnej wśród mieszkańców powiatu poznańskiego imprezy odbywać się będzie pod hasłem „Znaszli ten kraj?”. – Rok 2018 jest wyjątkowy. Świętujemy bowiem 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Stąd też moc atrakcji, w biało-czerwonym i patriotycznym, ale przede wszystkim radosnym i rozrywkowym klimacie – zapewniają organizatorzy.

Gwiazdą tegorocznej zabawy będzie Stachursky, autor takich przebojów jak „Zostaliśmy razem” czy „Typ niepokorny”. Wcześniej, jako rumpuciowy support, wystąpią pedagogowie z rokietnickiego Gminnego Ośrodka Kultury, czyli Marta Podulka i Anna Polowczyk, wspierane przez swoich uczniów. Dla miłośników muzyki przygotowano także blok pod nazwą „Cały ten ROK”, czyli koncertowe wariacje „na temat”, w wykonaniu ROKietnickiej Orkiestry Dętej.

Jedną z atrakcji tegoroczne-



W Rokietnicy każdy może skosztować rumpucia

go Rumpucia będą też potyczki sołeckie pod hasłem „Znaszli ten kraj?”. Ma to być rywalizacja sołtysów, którzy w jej trakcie będą mogli wykazać się swoimi sprawnościami manualnymi, spostrzegawczością i poczuciem humoru. Imprezę w Rokietnicy trudno sobie zresztą wyobrazić bez stoisk poszczególnych sołectw. – Jak zwykle zaprezentują one swoje nietuzinkowe i wyjątkowo zaaranżowane królestwa. To właśnie one sprawiają, że rokietnicki plener

ma unikatowy charakter – zapewniają organizatorzy.

Program imprezy jest zresztą wyjątkowo bogaty. Tym razem nawiązuje on do wspomnianej rocznicy odzyskania niepodległości. Będzie zatem historyczny quiz wiedzy dla sołtysów, a także prezentacja szkół pod nazwą „Jak rozumiem wolność?”. Nie zabraknie także prezentacji lokalnych talentów, wesołego miasteczka czy loterii fantowej. Będą też stoiska gastronomiczne lokalnych restauratorów, którzy ugostzą i napelnia brzuszy każdego gościa.

Największą atrakcją tej wyjątkowej imprezy jest jednak sam rumpuc, czyli gęsta zupa jarzynowa, charakterystyczna dla kuchni wielkopolskiej. Przygotowuje się ją na bazie wywaru mięsnego z dodatkiem warzyw – kapusty białej i kiszonej, cebuli, marchwi i dużej ilości ziemniaków. Oczywiście dokładny przepis znają tylko w Rokietnicy. Kto pojawi się 1 września na placu u zbiegu ulic Szkolnej i Traktu Napoleńskiego, będzie miał okazję spróbować tej fantastycznej zupy. Początek imprezy o godz. 12.00. (ts)

Biała Sobota

Starosta poznański Jan Grabkowski zaprasza mieszkańców powiatu poznańskiego na „Białą Sobotę z Powiatem Poznańskim”, która odbędzie się w sobotę, 1 września, w godz. 11.00-15.00, na terenie Szpitala w Puszczykowie, przy ul. Kraszewskiego 11. W trakcie imprezy mieszkańcy powiatu będą mogli skorzystać z wielu medycznych konsultacji. (red)



POWIAT POZNAŃSKI W OBIEKTYWIE



Romantyczny, jeszcze sierpniowy, zachód słońca nad Jeziorem Swarzędzkim

Fot. – Anna Ślaska

Serial o Piastach byłby hitem

– Moim marzeniem jest, aby w Polsce powstał serial na wzór „Wikingów”, ale opowiadający o czasach Mieszka I lub Bolesława Chrobrego – mówi Bartosz Styszyński, komes Grodu Pobiedziska.

Gród Pobiedziska stał się perelką powiatu poznańskiego. Co turyści mogą u Was zobaczyć?

Atrakcji jest wiele. Tą największą jest wystawa machin oblężniczych w naturalnej skali. Co istotne, zdecydowana większość z nich działa. Można więc sobie pojeździć m.in. na głowie tarana. Największym zainteresowaniem i estymą wśród dużych i małych gości Grodu cieszy się gigantyczny trebusz. Jesteśmy jedynym miejscem na świecie, gdzie turyści mogą z niego strzelić. Oczywiście pod naszą kontrolą.

Macie też swoją drużynę wojów?

Nie, ponieważ nie chcemy na nowo wymyślać koła. W regionie jest dużo takich grup, jak choćby Chmurnicy czy Kruki i my te grupy zapraszamy do siebie. A sami skupiamy się na tym, co robimy najlepiej, czyli budowie wspomnianych machin oblężniczych oraz organizowaniu animacji dla dzieci. Naszą misją jest próba oderwania młodzieży od komputerów i nauczania ich szacunku do historii oraz zdro-



Bartosz Styszyński, komes Grodu Pobiedziska z małym wojem

Fot. – Tomasz Sikorski

stori. To film zrobiony w przystępny sposób, który z pewnością może zainteresować i wciągnąć widza. Tak naprawdę jednak, od początku do końca jest to fantasy, mające niewiele wspólnego z tym, co się wówczas działo. Mówię to jako rekonstruktor oraz osoba interesująca się historią oraz archeologią. Zdaję sobie jednak sprawę, że statystyczny Kowalski nie ma prawa dostrzegać niuansów, które dostrzegam ja. Moim marzeniem jest, żeby w Polsce powstał serial na wzór „Wikingów”, ale traktujący o czasach Mieszka I czy też Bolesława Chrobrego. Film o naszych wojnach i o naszych wojach.

Ma Pan na myśli jakiś konkretny okres z historii?

W tym roku mija dokładnie tysiąc lat od podpisania słynnego pokoju w Budziszynie, który kończył długą wojnę między Bolesławem Chrobrym i cesarzem Henrykiem. To był pierwszy konflikt polsko-niemiecki na tak dużą skalę. Konflikt, który zakończył się pełnym triumfem naszego władcy. W trakcie tej wojny było tyle zwrotów akcji, bitew, oblężeń, wojny podjazdowej, spisków, a nawet zamachów na życie Bolesława, że na podstawie tych wydarzeń można byłoby napisać kapitalny scenariusz serialu, który biłby na głowę ten o „Wikingach”.

Obawiam się, że to niemożliwe...

Niestety, w naszym kraju filmy historyczne są niedofinansowane, ze słabymi efektami. Do tego bardzo często są poprawne politycznie. A takie obrazy nie są w stanie się obronić. Martwi mnie też to, że w Polsce promujemy tylko bohaterskie klęski, a nie chwalimy się zwycięstwami. A przecież w naszej tysiącletniej historii większość wojen i bitew wygraliśmy.

Rozmawiał Tomasz Sikorski

wiedliwy wśród Narodów Świata” za ratowanie Żydów podczas wojny. Pradziadek we wrześniu 1939 roku także walczył w Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii. To spuścizna, wobec której nie można było przejść obojętnie. Teraz takie patriotyczne tradycje staram się przekazywać swoim dzieciom.

Obecnie ogromną popularnością cieszą się serie historyczne, także te nawiązujące do wczesnego średniowiecza, jak choćby „Wikingowie”. Ich sukces wpływa na zainteresowanie Grodu Pobiedziska?

Dzięki tego typu filmom na pewno mamy trochę łatwiejszą pracę. Taki serial jak „Wikingowie” powoduje bowiem, że więcej ludzi zaczyna się interesować danym okresem w hi-

stori. To film zrobiony w przystępny sposób, który z pewnością może zainteresować i wciągnąć widza. Tak naprawdę jednak, od początku do końca jest to fantasy, mające niewiele wspólnego z tym, co się wówczas działo. Mówię to jako rekonstruktor oraz osoba interesująca się historią oraz archeologią. Zdaję sobie jednak sprawę, że statystyczny Kowalski nie ma prawa dostrzegać niuansów, które dostrzegam ja. Moim marzeniem jest, żeby w Polsce powstał serial na wzór „Wikingów”, ale traktujący o czasach Mieszka I czy też Bolesława Chrobrego. Film o naszych wojnach i o naszych wojach.



Fot. – Archiwum Gród Pobiedziska

wego, co chciałbym podkreślić, patriotyzmu.

A Pana tym patriotyzmem i miłością do historii kto zaraził?

Skończyłem studia ekonomiczne, które z historią mają niewiele wspólnego. Historia,

zwłaszcza konfliktów militarnych, zawsze była jednak moim konikiem. A patriotyzmu nauczono mnie przede wszystkim w domu. Dziadek walczył w Armii Krajowej i został nawet uhonorowany odznaczeniem „Spra-

WYDARZY SIĘ W POWIECIE



BIEG SURVIVALOWY. „Ból to twój przyjaciel” – to zasada, która towarzyszy miłośnikom biegów survivalowych. Jeden z takich biegów odbędzie się 1 września na terenie Kąpieliska Tropicana w Owińskach. – Jest to wyzwanie dla każdego, kto chce sprawdzić swoje możliwości i nauczyć się pokonywać ograniczenia fizyczne i psychiczne.

Tor przygotowany będzie przez pasjonatów survivalu na podstawie własnych doświadczeń z innych biegów survivalowych, poligonów wojskowych, ćwiczeń służb ratunkowych i jednostek specjalnych. Woda, dym, kurz, drut kolczasty i błoto to jest to, co kochamy i czym chętnie się podzielimy – informują organizatorzy ze Stowarzyszenia Zawsze Czujni „Semper Vigilant”. Zawodnicy pobiegą na 5 kilometrów. Start o godz. 9.00.



LITEWSKA MUZYKA. Pobiedziski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert muzyki litewskiej. 2 września, o godz. 18.00 w tamtejszej sali widowiskowej wystąpi zespół Marga Muzika. – Litewska muzyka jest dzika, nieoswojona, tajemnicza. Prastare pieśni, śpiewane na głosy sutartines są dobrem światowej kultury. Zespół oddaje złożoność kresów, pogranicza, miejsca wielu kultur. Wersja „Lipki” – starej, polskiej pieśni – na każdym koncercie rozgrzewa widownię. Fascynacje folklorem różnych stron świata, znakomite rozśpiewanie i temperament muzyków oraz instrumentarium, gitara, buzuki, skrzypce, bas, perkusja dają zdumiewający efekt – komplementują grupę organizatorów. Koncert odbędzie się w ramach cyklu „Dobre brzmienie”.

Wstęp wolny.



DOŻYNKI GMINNE. Koniec sierpnia to czas, kiedy dziękujemy za plony. Dożynki powiatowo-gminne już jakiś czas temu odbyły się w Radzewie, w gminie Kórnik. Świętowano już także m.in. w Swarzędzu, Suchym Lesie, Pobiedziskach oraz Tarnowie Podgórnym. Kilka podobnych imprez jednak dopiero przed nami. 1 września na święto plonów można się wybrać do miejscowości Białęgi w gminie Murowana Goślina. Tam gwiazdą wieczoru będzie Czadoman. Dzień później odbędą się dożynki w Dopiewie oraz Komornikach. W tej pierwszej miejscowości zagrają zespoły disco polo, natomiast w Komornikach wystąpi Halina Mlynkova. W trakcie imprez przewidziano również wiele innych atrakcji. Więcej informacji w naszym kalendarium na stronie www.powiat.poznan.pl (opr. ts)

ko owdowiał. Bolesław Potocki postanowił jednak po raz drugi stanąć przed orłarem i w tym momencie powoli dochodzimy do naszej historii. Oddajmy jednak głos oficjalnej stronie Pałacu w Będlewie:

– Córka Bolesława z drugiej żony, słynna z urody Felicja, oraz wnuk po pierwszej żonie Alfred Miączyński nawiązali romans. Wybuchł ogromny skandal. Zdradzony mąż Maciej Mielżyński zastrzelił kochanków w pałacu w Dakowych Mokrych. Za ten uczynek nie poniósł jednak żadnej kary. Sąd uniewinnił go, ponieważ wystąpił w obronie honoru swojego i swojej rodziny – czytamy na stronie. Mamy więc

historię wyjątkowo dramatyczną i, co gorsza, bez szczęśliwego zakończenia. O ile liczymy łaskawego wyroku sądu dla nadpobudliwego męża. Takie tragedie, co zrozumiałe, rozpalały ludzką wyobraźnię, a stąd już krok do powstania legendy.

Jedną z nich jest właśnie ta o Czarnej Damie, która ponoć błaka się nocami po Pałacu w Będlewie. Niektórzy z pracowników Ośrodka twierdzą, że widzieli ją, jak po zmroku przechadza się po Pałacu. W tym miejscu rodzi się pytanie, co pracownicy Ośrodka robią tam w nocy? No, ale skoro już tam byli i widzieli, to nie wypada im nie wierzyć...

Opisał Tomasz Sikorski



Czarna Dama straszy nocą w Pałacu w Będlewie

www.palacbedlewo.pl



PODANIA I LEGENDY POWIATU POZNAŃSKIEGO

Historia bez happy endu, czyli Czarna Dama straszy w Będlewie

Najbardziej znana legenda związana z powiatem poznańskim? Pewnie większość odpowie, że to ta o Białej Damie z kórnickiego Zamku. Warto jednak pamiętać, że w naszym regionie straszy jeszcze jedna Dama. To Czarna Dama z Będlewa. – Będlewo to wieś w gminie Stęszew. Najbliższa stacja kolejowa znajduje się w Mosinie. W 1866 roku wybudowano tam pałac na polecenie Bolesława Potockiego. Od 1975 roku jest on w posiadaniu Polskiej Akademii Nauk, która w latach 1979-1986 przeprowadziła remont kapitalny budynku. Aktualnie pałac pełni funkcję Ośrodka Konferencyjnego Instytutu Matematycznego PAN –

mniej więcej tyle na temat miejscowości i pałacu możemy dowiedzieć się z Wikipedii.

My zatrzymamy się przy Bolesławie Potockim, bo to bardzo ciekawa postać. To właśnie pod jego rządami Pałac w Będlewie zyskał swój największy blask. On też wspierał powołanie do życia Teatru Polskiego, a także pomagał spółce „Bazar Poznański”, wchodząc nawet w skład jej dyrekcji. W 1889 roku uzyskał z rąk papieża Leona XIII dziedziczny tytuł hrabiego rzymskiego i nowy herb Pilawa. Życie prywatne właściciela Będlewa tak kolorowe już nie było. Wcześniej zmarło mu dwóch braci, a jakby tego było mało, sam szyb-

Złot siatkarskich gwiazd w Zalasewie

Zaksa Kędzierzyn-Koźle, Stocznia Szczecin, Onico Warszawa oraz Warta Zawiercie przyjadą na XIV siatkarski Memoriał Arkadiusza Gołasia. – To gwarantuje ogromne emocje – zapewnia Anna Sumelka, organizatorka turnieju, który w dniach 6-7 października odbędzie się w Zalasewie.

Gospodarzem pięciu poprzednich edycji turnieju była Murowana Goślina. Teraz czołowe kluby PlusLigi zjadą do Zalasewa. – Powstała tam nowa, piękna hala i chcemy to wykorzystać. Poza tym potrzebowaliśmy zmiany, czegoś nowego – mówi Anna Sumelka. Obiekt pod Swarzędzem może pomieścić ponad tysiąc osób. I wiele wskazuje na to, że podczas Memoriału hala będzie pękła w szwach. – W przedsprzedaży rozeszło się niemal dwie trzecie wejściówek. To świetny wynik, bo do imprezy pozostało jeszcze trochę czasu – dodaje organizatorka Memoriału.

Zainteresowanie turniejem nie dziwi, bo do Zalasewa przyjadą siatkarze z absolutnego topu. – W tym roku zaprosiliśmy kluby z Kędzierzyna Koźla, Szczecina, Zawiercia oraz Warszawy. Ci ostatni bronią tytułu zdobytego przed rokiem. Początkowo zastanawiałam się, czy nie sprowadzić jednego zespołu z Włoch, ale w pewnym momencie uznałam, że... więcej gwiazd mamy w PlusLidze, choćby w zespole ze Szczecina – śmieje się Anna Sumelka. To prawda, bo Stocznia tego lata zbudowała prawdziwy siatkarski dream



Fot. – Anna Skalska

team. Do klubu dołączyli bowiem m.in. Bartosz Kurek, Łukasz Żygadło czy Matej Kazijski.

– I oni wszyscy do nas przyjadą. Podobnie jak znakomity trener Radostin Stojczew, który będzie dyrektorem sportowym szczecińskiego zespołu – zapew-

nia organizatorka turnieju. W każdej ekipie, która zagra w Memoriale wielkich gwiazd, zresztą nie brakuje. W Onico Warszawa występują przecież Bartosz Kwolek czy też Andrzej Wrona. – Wielką osobowością jest tam także trener, czyli Stephane

Antiga, który przed czterema laty poprowadził Polskę do tytułu mistrza świata. Jego obecność w Zalasewie na pewno będzie dużym magnesem dla kibiców – twierdzi Anna Sumelka.

Świetnych graczy nie brakuje także w Zaksie. W składzie

Program XIV Memoriału Arkadiusza Gołasia
sobota - półfinały
godz. 13.00: Zaksa Kędzierzyn-Koźle - Stocznia Szczecin
godz. 17.00: Onico Warszawa - Aluron Virtus Warta Zawiercie
niedziela, 7 października
godz. 12.00: mecz o 3. miejsce
godz. 16.00: mecz o 1. miejsce

tego zespołu są przecież Paweł Zatorski, Rafał Buszek czy Mateusz Bieniek. Ciekawą drużynę ma także klub z Zawiercia, gdzie występuje m.in. Michał Masny. Wspomniany Stephane Antiga wraz z Piotrem Gackiem oraz legendarnym Gibą poprowadzą warsztaty siatkarskie dla młodzieży, które są integralną częścią Memoriału. – Wycho- dzimy z założenia, że siatkarskiego rzemiosła należy się uczyć od najlepszych. W tych warsztatach weźmie udział ponad setka dzieci – zdradza Anna Sumelka.

Atrakcji dla kibiców będzie zresztą całe mnóstwo. Jedną z nich to mecz gwiazd i zaproszonych gości. – Zaplanowaliśmy go na sobotę, po pierwszym meczu półfinałowym. Zagrają w nim prezesi klubów, byli zawodnicy i vip-y. Na parkiecie zobaczymy m.in. wspomnianych już Stephane Antigę, Piotra Gacka czy też Pawła Zagumnego. Emo-

cji i dobrej zabawy na pewno nie zabraknie. Nie może być jednak inaczej, skoro Memoriał jest największym turniejem siatkarskim w Wielkopolsce – dodaje jego organizatorka.

Warto dodać, że impreza w Zalasewie odbędzie się kilka dni po mistrzostwach świata, które 9 września rozpoczynają się we Włoszech i Bułgarii. Tytułu zdobytego przed czterema laty bronić tam będą biało-czerwoni. – Mam nadzieję, że i tym razem nasi siatkarze dostarczą nam wielu wzruszeń i radości. Kilku z reprezentantów kraju na pewno przyjedzie do Zalasewa – mówi Anna Sumelka. Dobry występ Polaków może jeszcze bardziej zwiększyć zainteresowanie Memoriałem. – Oby tak było, choć boję się, że po mistrzostwach świata biletów na naszą imprezę już raczej nie będzie – śmieje się organizatorka turnieju.

Tomasz Sikorski

Złoto i brąz

W szwajcarskim Aigle odbyły się mistrzostwa świata młodzieżowców i juniorów w kolarstwie torowym. Kapitałnie na tej imprezie spisali się reprezentanci Polski, zdobywając aż 13 medali, w tym dwa złote. Jeden z tych najcenniejszych trafił do Julity Jagodzińskiej. Zawodniczka Klubu Kolarskiego Tarnovia Tarnowo Podgórne wraz z Marleną Karwacką z Darłowa wygrały sprint drużynowy. To największy sukces Julity w karierze. Świetnie w Aigle spisała się również jej koleżanka klubowa, Aleksandra Tołomanow, która zajęła trzecie miejsce w konkurencji keirin. (ts)

Wielkie bilardowe święto w Rokietnicy

Quay Rokietnica Open jest jedynym w naszym kraju turniejem bilardowym zaliczanym do światowego rankingu Mosconi-Cup. Nic zatem dziwnego, że w połowie sierpnia do Rokietnicy zjechała cała światowa czołówka. Zawodnicy rywalizowali na 25 stołach, a w puli nagród było 55 tysięcy złotych. – Format rozgrywek pozwolił zawodnikom na uczestnictwo nawet w czterech turniejach. Oprócz turnieju głównego, rozegrano również turniej deblowy, turniej drugiej szansy i turniej snookerowy – opowiada Radosław Babica z



Fot. – Akademia Bilardowa Rokietnica

Akademii Bilardowej, główny organizator imprezy.

Na liście startowej turnieju głównego pojawiło się aż 158 zawodników z 12 państw. Wśród nich nie zabrakło gwiazd takich jak choćby Niemiec Ralf Souquet, wielokrotny mistrz świata i... 37-krotny mistrz Europy, Austriak Albin Ouschan, mistrz świata sprzed dwóch lat czy też Holender Niels Feijen, mistrz świata z 2014 roku. Najbardziej wszechstronnym zawodnikiem drugiej edycji Quay Rokietnica Open okazał się jednak Wojciech Szewczyk reprezentujący

barwy klubu Konsalnet Warszawa. – Wojtek triumfował w turnieju głównym i snookerowym, a w turnieju deblowym, w którym wystartował wspólnie z kolegą klubowym Wojciechem Sroczynskim zajęli piąte miejsce. Na drugim stopniu podium turnieju głównego stanął Albin Ouschan, a trzecie lokaty zajęli Niels Feijen i Wiktor Zieliński. Albin wspólnie z Mario He, kolegą z reprezentacji Austrii wygrali turniej deblowy. W turnieju drugiej szansy triumfował Mariusz Skoneczny – wylicza Radosław Babica. (ts)

POWIATOWE WĘDROWKI TRAMPKA I TENISÓWKI



TRAMPEk: Ach, wakacje już na finiszu. Wszystko co dobre szybko się kończy.

TeniSówka: Ale przyznasz Trampku, że dobrze się tego lata bawiliśmy.

TRAMPEk: I przede wszystkim bezpiecznie.

TeniSówka: A jakie wydarzenie najlepiej wspominasz?

TRAMPEk: Tenisówko, było tego tak dużo tego lata, że musiałbym Ci co najmniej godzinę opowiadać. Ale ostatnio fantastycznie się bawiłem na Dożynkach Powiatowo-Gminnych w Radzewie.

TeniSówka: Tak słyszałam, że było tam bardzo tanecznie i wesoło. Ja za to ostatnio przebiegłam „Murowaną Dychę” i jestem z siebie bardzo dumna.

TRAMPEk: Skoro bez problemu pokonałaś „Dychę”, to koniecznie musisz wziąć udział w biegu Forest Run w Wielkopolskim Parku Narodowym. Może nie od razu na dystansie 50 km, ale 13 km trasy dla początkujących jest w Twoim zasięgu. Biegi startują 15 września, więc masz jeszcze czas na szlifowanie formy.

TeniSówka: Mam to w planach i nawet chciałam tam przebiec półmaraton. Ale 22 km po lesie to już nie taka prosta sprawa i dlatego muszę sprawdzić swoją formę – no wiesz, czy jestem całkowicie zdrowa.

TRAMPEk: Wybierz się w takim razie z rodziną na „Białą Sobotę z Powiatem Poznańskim”. Od kilku lat we wrześniu w Szpitalu w Puszczykowie można bezpłatnie i bez skierowania skorzystać z konsultacji lekarskich i wykonać niektóre badania. Tegoroczna Biała Sobota wypadła 1 września, więc na pewno zdążysz.

TeniSówka: Dzięki za odpowiedź, na pewno skorzystam. Mam nadzieję, że nie będzie za dużych kolejek, bo tego dnia się trochę spieszę.

TRAMPEk: Czyżbyś wybierała się na rokiectnicki Rumpuć?

TeniSówka: Oczywiście, co roku na nim jestem i nie mogę takiej imprezy opuścić. Mam nadzieję, że ze mną pojedziesz. Zjemy razem pyszną zupę i będziemy się bawić na koncercie Stachurskiego.

TRAMPEk: Oczywiście trzeba dobrą imprezą podsumować wakacje i naładować akumulatory na nowy rok szkolny.

TeniSówka: No tak, w sobotę na koncert, a od poniedziałku ruszamy do szkoły. W końcu nie można mieć wakacji przez cały rok.

Agata TeniSówka Skowron
Ziemowit TRAMPEk Małag

